

Ewangelia na piątek: Czas głosić Ewangelię na dachach

Ewangelia z piątku 28 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. „Nie bójcie się tych, co zabijają ciało”. Czego mamy się lękać, skoro On jest naszym przyjacielem?

Ewangelia (Łk 12, 1-7)

Kiedy ogromne tłumy zebrały się koło Jezusa, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: «Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy

faryzeuszów. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a co w izbie szeptaliście do ucha, głoszone będzie na dachach.

A mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie!

Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli».

Komentarz

W dzisiejszej Ewangelii św. Łukasz, opisując okoliczności w jakich Pan Jezus głosi swoją naukę, podkreśla, że ludzie byli wokół Niego stłoczeni. Prawdopodobnie szeptem wymieniali między sobą uwagi i komentarze, nie zdając sobie sprawy, że w takim ścisku nie da się zachować dyskrecji. Pan Jezus pewnie żartobliwie nawiązał do tej sytuacji. Równocześnie, jak zawsze, mówi o sprawach poważnych.

„Strzeżcie się obłudy”. Jak często zdarza nam się mówić źle za plecami osób, do których się uśmiechamy czy okazujemy szacunek! Pan Jezus chce, abyśmy byli przejrzysti, co jest jednym z przejawów szczerości. Co nie znaczy, że o wszystkim mamy głośno krzyczeć. Owszem, potrzebna jest dyskrecja, szczególnie dziś, gdy w modzie jest opowiadanie na forach internetowych o sprawach

osobistych, nawet intymnych, zarówno swoich jak i cudzych. Lepiej założyć, że w sieciach społecznościowych szept może usłyszeć każdy. Dlatego mówiąc o innych, szczególnie nieobecnych, zachowajmy jak największą powściągliwość. A kiedy dobro wspólne wymaga, aby wyrazić o kimś negatywną opinię, to ograniczmy się do niezbędnego minimum, aby nawet ta osoba nie miała podstaw, aby uznać się za niesprawiedliwie oskarżoną.

Są jednak sytuacje, kiedy nie można milczeć ani nie wystarczy szeptać. Trzeba mówić głośno. Św. Jan Paweł II powiedział w czasie Światowych Dni Młodzieży w Denver w 1993: „Nie czas teraz wstydić się ewangelii, ale czas głosić ją na dachach”. Sam dawał tego przykład. Powołanie i funkcja w Kościele wymagała wręcz od niego, aby głosił Ewangelię publicznie. Dla większości

z nas tym „głoszeniem z dachu”
będzie postępowanie na co dzień
zgodnie z zasadami moralnymi oraz
otwarte, choć nie manifestacyjne,
mówienie o swojej wierze,
szczególnie pośród przyjaciół,
znajomych.

Jest to apostołstwo ciche, lecz
skuteczne, które wymaga odwagi.
Dziś, będąc konsekwentnymi
chrześcijanami, łatwo możemy stać
się obiektem drwin, hejtu, a czasem
nawet prześladowań ze strony
pracodawcy lub instytucji
publicznych. Pamiętajmy wówczas o
słowach Pana Jezusa: „Nie bójcie się
tych, co zabijają ciało”. Zauważmy, że
mówi on do nas, jako do swoich
przyjaciół. Czego mamy się lękać,
skoro On jest naszym przyjacielem?

Michał Kwitliński // Photo: João
Jesus on Pexels

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/piatek-28tydzien/> (15-12-2025)